GAZETA KRAKOWSKA

N^ro 59.

Z KRAKOWA DNIA 25 LIPCA 1821 ROKU WE SRODĘ.

Z Warszawy d. 16 Lipca.

Jego Cesarzewicowska Mość Wielki Xże Konstanty, wyiechał dnia 14 b. m. z tey stolicy na krótki czas do Litwy.

Z Petersburga d. 20 Czerwca d. n.

Naczelnik głównego sztabu 2go woyska Jenerał - Maior Kisielew, mianowany został Kawalerem Orderu S. Anny 1wszey klassy, a Marszałek Dworu J. C. Mości Baron Albiedil, Kawalerem Orderu S. Włodzimierza 2giey klassy.

Podług Ruskiego Inwalida z dnia 13 Czerwca: w rozkazie dziennym wydanym w Petersburgu d. 6 Czerwca, Jego Cesarska Mość oświadcza swe zadowolnienie Jenerałowi Adjutantowi Golenischtschew Kutuzowu, dowódcom brigad Jenerał Majorom Żołtuchinowi, Zusiadce i Kidingarowi; Kontr-Admirałowi Karcowu; oraz wszystkim dowódcom pułków i bataliionów, za odprawiony dnia tego przegląd pułków gwardyi grenadyierów, ekwipażu gwardyi, pułków pieszych Wyburgskiego i Neisslotskiego; wzorowego karabiniierów i 2go karabiniierów, a dla niższych rang darnie po rublu, po funcie ryby i po porcyi wódki na każdego człowieka.

Jego Cesarska Mość oświadcza szczególnie swe zadowolnienie dowódcy i dywizyi grenadyierów Jenerał - Porucznikowi Demidowu, dowódcy brygady Jenerał - Majorowi Nabokowu, za regularność, znalezioną w drugim pułku karabinierów, a Jenerał - Majorowi Bystromowi, i dowódcy wzorowego pułku karabinierów Pułkownikowi Kozłowu, za odznaczaiącą się regularność tego pułku.

Rządzący Senat przez ukaz okolny pod d. 13 Czerwca ogłosił, iż Vicekonsulem Sardynskim w Taganrogu, uznany iest Borboni, rodak Sanremski.

Z Paryża d. 7 Lipca.

Wczoray nadeszła tu wiadomość o śmierci Bonapartego. Większa część pism tuteyszych doniosła o niey w wyrazach gazety Angielskiey Goniec. Gazeta tylko Francyi wspomina, że przed śmiercią wezwał do siebie Xiędza i że urodził się d. 15 Sierpnia 1769. — W izbie Deputowanych przypadkowo tylko wspomniano o iego śmierci.

Podczas teraźnieyszych naradzeń w

izbie Deputowanych względem przedłużenia cenzury nad dziennikami, wystawił P. Duplesis-Grenedau obraz despotyzmu wydziercy tronu i gorliwych iego sług, mieniąc to stronnictwo nader ieszcze bydź mocnem. P. Perrier przerwał mu mowę, wołaiąc: Nie mów WPan przeciw Bonapartemu (podług niektórych przeciw Cesarzowi) bo iuż umarł. Duplesis obrocił mowę przeciw lewey stronie: prawda, że umarł, ale znayduią się ieszcze ludzie gotowi krzyczeć: " Cesarz umarł, niech żyie Cesarz!,, (Jest to zwyczayny we Francyi okrzyk po zeyściu Króla przy wstąpieniu na tron Następcy.) — Minister Simeon obstaiąc za cenzurą dzienników, wyraził: Cenzura nasza nie malnie iednakowemi farbami wszystkich gazet, gdyż to byłoby despotyzmem, i nie chce ich zwrocić do karbów gazety Francyi (iedyny dawniey w Paryżu.) Na zarzut: że wolność druku razem rani i leczy, zapytał się. któryż oyciec zechce dzieciom swoim podać do czytania nieobyczayne pisma, w nadziei, iż potrafi ie zbić pobożnemi? Przymawiano nader uszczypliwie Ministrom. Pieczętarz odpowiedział Hr. Castel-Bayac (z prawey strony): Gdy grubiańsko powiedzą Ministrom: " nie iesteście zdatnemi,, nie podobna tego zbić, ale odpowiedzieć można: że takiemi samemi są ich przeciwnicy. — Porownayciеz ich (krzyknięto) z członkami, które przeciw cenzurze mowią, nie lękamy się tego porownania. — Mowiono ieszcze długo przeciw i za cenzurą, lecz nie przyięto ieszcze tey ustawy.

N. Król znayduie się od 5 b. m. w St. Cloud.

W Guianie na prawym brzegu rzeki Mana, założyć miano osadę Francuzką.

Na dwa dni przed śmiercią, Xiężna Orleanu posłała Arcybiskupowi Paryzkiemu 2400 Fr. aby ie rozdał pomiędzy potrzebnych z Hiszpanii wygnanych duchownych.

Jedno z pism tuteyszych wyraża: ażeby palenie xiążek w Neapolu nie wstrzymało rozszerzenia światła, wychodzą teraz u tuteyszego Xięgarza Touquet dwoiakie razem wydania dzieł Woltera.

Rozchodzi się tu ciągle wieść o zmianie naszego Ministeryium.

Bawiący tu Lord Holland bywa od swoiego wyzdrowienia na posiedzeniach izby Deputowanych.

Dziennik Konstytucyonista utrzymuie: że iedno z pism Niemieckich wcale fałszywie donosi, iakoby Xże Kantakuzeno w Multanach pobity był przez Baszę Ibrailowa, gdyż on przeciwnie w 3 potyczkach odniosł zwycięztwo.

Z Londynu d. 6 Lipca.

Straszny ów niegdyś Mąż dla Monarchów i ludów, Napoleon Bonaparte iuż zeszedł z tego świata. Lubo iuż przewidywane poniekąd było to zdarzenie, w pierwszym iednak dniu, gdy nadeszła o niem wiadomość, która błyskawicą rozeszła się po mieście, nie mówiono iak tylko o śmierci tego pamiętnego Męża. Należy on teraz do historyi, i sama zazdrość przyznać musi, iż naywiększe posiadał talenta; lecz także nayzapaleńsi iego dziwiciele zaprzeczyć nie mogą, że ich nader źle używał. Podobno żaden z ludzi na świecie nie miał nad niego tyle sposobności stania się dobroczyńcą rodzaiu ludzkiego i ziednania sobie prawdziwey i błogosławiącey nieśmiertelności. Lecz zaślepiony samowolnością przeniósł wolą wszech-

władnego Monarchy i obuizaiącego zdobywcy świata nad daleko świetnieyszą drugiego Wasingtona: to iest wspierania i ugruntowania mocą dzielnego umysłu i obszerną władzą nayszlachetnieyszych interessów polityczney i religiyney oświaty wieku naszego. Jakże złote obiecywano sobie po nim czasy, i iakże trudno było tysiącom oderwać myśli swoie od niego; on tylko sam potrafił milionów ludzi piękne zniszczyć nadzieie! Jeden z sławnych pisarzów mówi o nim: nie można oderwać się od Napoleona bez pomyślenia na oczekiwania, w których i świat i nayszlachetnieysze umysły zawiodł. Jakkolwiek wielka iest massa cierpień, których ludzkość przez niego doznała, massa szczęścia i dobrodzieystw, których od niego oczekiwała iest bezwątpienia większa. Urodzony z przewyższaiącemi darami umysłu i czynnością, iakie rzadko na tronach się pokazuią, i znayduiący się w nader sprzyiaiącem położeniu, gdyby był umiał rozumnie siebie ograniczać i woli swoiey nie wynosić na naywyższe prawo, byłby bez oręża podbił Monarchów Europeyskich, zdobył serca ludów i przez swoie umiarkowanie założył daleko trwalszy pomnik, niżeli przez odniesione zwycięztwa. Lecz niechciał siebie samego zwyciężyć, i dla tego utracił panowanie nad światem, które szlachetnem, postępowaniem mogł osiągnąć i utrzymać.

Przy odpłynieniu okrętu z wyspy S. Heleny, na którym Kapitan Crokot przywiózł tu wiadomość o śmierci Bonapartego, nie był ieszcze dzień iego pogrzebu oznaczony, ale pochowany będzie z honorami należącemi się stopniowi jenerała. Gubernator i officerowie Angielscy obeyrzeli naypierwsi zwłoki iego, na których widzenie z całey wyspy lud się zgromadzał.

Jedno z pism tuteyszych wieczornych donosi: "W tey chwili dowiaduiemy się, iż rząd nasz posłał Gubernatorowi Hudson Lowe rozkaz, aby zwłoki Bonapartego odesłał z wyspy S. Heleny na liniiowym okręcie do Anglii. „ — Jnne zaś z oppozycyynych wzywa cały fakultet medyczny w Anglii i reszty Europy, aby ogłosili publicznie, czyli przez swoie praktyki znaleźli kiedy w żołądku ludzkim raka ropiącego?

Bonaparte krótko przed śmiercią żegnaiąc się z Kapitanem Poppleton, oddał mu w podarunku brylantami wysadzaną tabakierę, mówiąc: "Bądź zdrowy przyiacielu! Ta tabakiera iest ieszcze iedyną bagatelą, którą posiadam. Oddaię ią WPanu, abyś po śmierci moiey okazać mógł znak moiey wdzięczności.„

Przybyły tu Kapitan Crokot z wiadomością o śmierci Bonapartego zaiechał prosto do admiralicyi. Lordowie admiralicyi udali się zaraz do J. K. Mci. "Zdarzenie to (wyraża iedno z pism tuteyszych) które przed kilku laty sprawiłoby było wielkie zadziwienie, przyięto tu spokoynie i mało kogo obeszło. Jakie iednak bydź mogły ostatnie życzenia Bonapartego względem iego pochowania, nie wątpiemy, iż ściśle dopełnionemi zostaną. Anglia powołaną była do zachowania ścisłego nad nim dozoru i musiała tego dopełnić. Lecz skoro iuż umarł, postąpi z zwykłą swoią wspaniałością, i uczyni zmarłemu honory, których mu za

życia przyznać nie mogła. Niechay błędy iego charakteru zaginą w wspaniałey niepamięci, i niechay wielki geniusz tego nadzwyczaynego męża odbierze hołd uszanowania, który iego pamięci oddany zostanie. „

Zgromadzeniu wschodnio - indyyskiey kompanii doniesiono d. 4 b. m. w wieczór o śmierci Bonapartego. Nieiaki Lowndes winszował kompanii szczęścia z powodu tego zdarzenia; lecz napomniano go do porządku dziennego, gdyż to ani przystoi, ani zgadza się z wspaniałością.

Więzienie Bonapartego na wyspie S. Heleny trwało od d. 15 Października 1815 i kosztowało rocznie rząd Angielski 3 do 400,000 Fs.

Wiadomość o śmierci Bonapartego, która przed kilku laty wstrząsnęłaby była całą ziemię, nie uczyniła teraz wielkiego wrażenia; papiery rządowe podniosły się tylko o pół od sta; lecz na Francuzkie pomyślnieyszy mieć wpływ będzie.

Teraźnieyszy Król Francuzki, Ludwik 18ty, zapytał się pewnego czasu Xcia Wellingtona o iego wiek. "N. Panie, odpowie Xże, rodziłem się w 1769 roku. „ Doprawdy, rzecze Król? Bonaparte rodził się także w tym roku. Lecz iakże Opatrzność udziela nam swoich dobrodzieystw!

Wczoray o godzinie 10 zrana zebrała się tayna rada w Whitehall, dla wysłuchania powodów doradców Królowey względem iey prawa należenia do teraźnieyszey uroczystości koronacyi i bycia razem z Królem koronowaną. Znaydowało się 49 taynych Radców obecnych i mnóstwo parlamentowych członków iako słuchaczów. Po odczytaniu podanego przez Królową pisma, P. Brougham utrzymywał: że Królowa ma nawet z tego względu prawo do koronacyi, iż niektóre osoby pozbawione zostaną dobrodzieystwa, które nadane im wieczyście grunta wkładaią na nie obowiązek czynienia małżonce Króla usług podczas koronacyi. Daley przebiegł całą historyią Angielską od 9go wieku, i okazał, iż Królowe zawsze były razem z małżonkami swoiemi koronowane. (a) Co się tycze małżonki Jerzego 1go uczynił uwagę: że ta nigdy do Anglii nie przybyła i przed iego na tron wstąpieniem, iako na owczas Elektorem Hanowerskim, z nim się rozwiodła (b) Dodał nadto: że dziekan i kapituła Westminsterska posiadaią Xięgę, *Liber regalis*, którey osnowa iest nader ważną; lecz powiedziano mu, iż bez pozwolenia korony nie może bydź nikomu wydaną. Prosił zatem, aby tayna rada nakazała ią złożyć. — Lord Harrowby odpowiedział, iż nakażą tę Xięgę przynieść. — Dopiero nazaiutrz na drugim posiedzeniu dokończył P. Brougham swey mowy. — Po nim zabrał głos P. Denman, i dowodził, że Królowa obstawać musi przy swoim prawie do koronacyi: iuż dla tego, aby nie upadło dla iey następczyn, iuż, aby przez swoie zaniedbanie nie okazała się winną krzywdzących iey sławę zarzutów. — Jutro słu-

---

(a) Małżonki Karola 1go i 2go były dla tego od koronacyi odsunięte, że były Katoliczkami; iedna Królewna Francuzka, druga Portugalska. Karol 1wszy koronował iednak prywatnie w kaplicy zamkowey swoią małżonkę i sam wdział iey koronę.

(b) Zofia Dorota, córka Xcia Jerzego Wilhelma w Zelle, żyła od rozłączenia się z małżonkiem swoim w zamku Hanowerskim Alen i nosiła nazwisko Xiężny Alen.

chana będzie na wszystkie te wnioski odpowiedź jeneralnego Prokuratora. — Za naywiększy dowod do odsunięcia Królowey przywodzą: że od kilkunastu lat iest oddzieloną od stołu i łoża Królewskiego.

Sławny sędzia admiralicyi i członek konsystorskiego sądu w Kanterbury Pan Scott wyniesiony został na Para pod nazwiskiem Stowel. Starszy iego brat iest kanclerzem pod nazwiskiem Hr. Eldon. Przez wyniesienie P. Scott na Para, wakuie teraz reprezentacyia uniwersytetu Oxfordskiego, na którą podało się zaraz 2 kandydatów.

Mięszkańcy miasta Hertford zawdzięczaiąc tegoroczną gorliwość P. Hume w Parlamencie chcą mu ofiarować oxeft ieblecznika i srebrny puhar.

Na wniosek Margr. Londonderry zawiesiła izba niższa posiedzenia swoie do przyszłego wtorku.

Z Włoch d. 1 Lipca.

W Turynie zaięto maiątek na skarb 25 osób powiększey części woyskowych.

Woyska Austryiackie nie doznały w Sycylii naymnieyszego odporu. Dowodzący niemi Jenerał Wallmoden tak ie po różnych miastach rozłożył, iż wszędzie maią środkowe punkta i łatwo utrzymać mogą porządek i spokoyność. Sam zaś w Palermo głowną kwaterę założył.

Król Neapolitański zniosł wyrokiem swoim wszystkie stopnie udzielone w uniwersytetach od d. 7 Lipca 1820 do 23 Marca 1821 i uczestnicy ich muszą nowe składać examiny. Innym wyrokiem postanowił, iż żaden uczeń, który w dni świąteczne nie bywa na nabożeństwie w kongregacyi S. Ducha nie otrzyma stopnia doktora w uniwersytecie Królewskim. Nim przypuszczony zostanie do examinu złożyć musi oprocz świadectw z odbytych nauk, także świadectwo od przełożonego tey kongregacyi.

Wszystkie Greckie okręty oddalić się z Neapolu musiały. Nie miały tam wprawdzie co robić, bo z powodu wielkiego zewsząd dowozu, niema nadziei, żeby się cena zboża podniosła.

Do Tryiestu przybył z Korfu były poseł Angielski przy Porcie P. Liston, który opuścił tę wyspę d. 12 Czerwca. Zapewnia on (iak głoszą) że sprawa powstańców Greckich bardzo pomyślnie idzie. Mięszkańcy wysp Archipelagu przedsiębiorą wyprawę do mnieyszey Azyi na rzecz Greków stałego lądu.

Ali Basza Janiny ani umarł, ani się dał ochrzcić; ale tak roządnie postępuie, iż Turcy musieli nakoniec zupełnie odstąpić od oblężenia iego twierdzy i cofnąć się, utraciwszy przeszło dwie trzecie części woysk swoich, z których znaczna część przeszła do iego stronników. Jest on znowu panem miasta Janiny; lecz Turcy posiadaią ieszcze twierdzę Prevesa. Korpusy woyska Tureckiego w Albanii tak zewsząd są w wszystkich mieyscach nękane, iż czynić maią przygotowania do cofnienia się do Macedonii. Montenegryni złączyli się z stronnikami Alego i wtargnęli do Bośnii, tak iż Basza tamteyszy przymuszony został zebrać znaczny korpus, dla oparcia się dalszemu ich postępowi.

Podług naynowszych doniesień, Turcy posiadaią ieszcze wszystkie warowne zamki w Morei, z których często czynią wycieczki przeciw Grekom usiłuiącym te zamki zamknąć.) Grekom niedostaie dział i ręcznych inżynierów, i dla tego nie mogą nic

ważnego przedsięwziąść. Przyrzecz im miano dostawienie dział, ale ieszcze nie nadeszły. Obowiązuiącym się takowey dostawy, trudno zapewne będzie oney dopełnić.

Do Liworna nadeszła następuiąca odezwa:

Grecy do Europeyczyków !

"Grecyia zaciąw zy od rzek Epiru aż do brzegów Donaiu, obeymuiąc Macedoniią, Pelopenes, wyspy morza Egeyskiego i brzegi mnieyszey Azyi znayduie się pod bronią. Niema Greckiego serca, którego nie ożywiłaby nadzieia i żądza przykładania się do oswobodzenia oyczyzny. Istnienie narodu naszego pomiędzy polerownemi ludami ma oydź przywrócone. Naród ten, który przed so wiekami słynął z chwały i nieśmiertelnych czynów, stęka dziś pod naysroższem iarzmem, które kiedy mogło ludzi obarczać. Znosiliśmy go od wieków, zniszczyło polityczne nasze istnienie, zepsuło zwolna, wyznsiemy z bolescą osobisty nasz charakter, co iest nieodzownym skutkiem dla każdego, który w takiey niewoli i pogardzie, iak my żyć musiał. Lecz pozostała się w nas Boska iskra ducha naszych przodków, i święty ten ogień rozszerza się dzis, podnosi nasze serca i wzbudza czucie naszey godności. Od 3ciu wieków umieramy z boleścią i sromotnie; od dnia dzisieyszego chcemy żyć iak ludzie lub umrzeć na wieki. — Europeyczykowie! nie znacie naszych cierpień; ubolewalibyście i podalibyście nam rękę pomocy, gdybyśmy potrafili wam ie odmalować. Turcy, ten dziki, barbarzyński lud, nieprzyiaciel każdego innego ludu, rządzący się tylko instyngtem i polityczemi i religiynemi urządzeniami swey religii, gnietą nas swoiemi okrucieństwy; nasze ciała i nasze maiątki do nich należą; żadna ustawa, żadna opieka nie zasłania nas przeciw ich wściekłości; nie ma dla nas żadney sprawiedliwości; głowy nasze padaią na skinienie naypodwładnieyszego despoty; żony, dzieci są nam wydzierane, dla zaspokoienia zwierzęcey chuci naszych tyranów, a maiątki, dla nasycenia łagodnego ich łakomstwa. Pola nasze, zroszone naszemi łzami, wydać tylko owoce mogą, ieśli podoba się baszy, a urodzaie doyrzeć tylko mogą, ieśli dozwoli; humor iego niszczy ie tak szybko, iak ogień pierunowy. Taki byt, ieśli go bytem nazwać można, stał nam się nakoniec nieznośnym, pochwyciliśmy oręż, dla oswobodzenia się przez naywiększe natężenia, i nic nas od tego odwieść nie potrafi. Nie powstaliśmy iakby źle wiadomi rzeczy lub stronni ludzie sądzić mogli, w celu łączenia się z innemi ludy, które posiadaią już cywilną wolność, a większey ieszcze żądaią. Nie chcemy i nie możemy mieć takowego życzenia. Głowy nasze leżą pod toporem, my, chcemy tylko wytrącić go z okrutney ręki. Chcemy tylko istnienia, a naynieszczęśliwsze będzie dla nas szczęściem. Powstanie nasze różni się od wszystkich innych. Powstanie nasze iest świętem dla każdego człowieka, który czuie, co natura w każdego wpaia, który żyie i żąda prawa, aby mógł żyć. Europeyczykowie! naoywaliście z tysiącznemi niebezpieczeństwy niewolników Murzynów, a przecież zasłania ich prawo. Każdy człowiek w stanie cywilnym ma obok ciężarów więcey lub mniey praw. Człowiek w stanie natury użyć przynaymniey

własney swoiey siły może. My tylko, my sami w świecie skazanemi bydź mamy na znoszenie wszystkiego, niczem się nie cieszenia, bez wolnego nawet użycia naszych członków, których siły pozbawiono nas po większey części przez męki? Lecz nie, Europeyczykowie, natura nie odmówiła nam wszystkich darów: dała nam przyiemne niebo, wlała też w nas Boską iskrę ducha i umieiętności; iskrę równie nieśmiertelną, iak źrodło, z którego pochodzi, którą tyrani nasi wprawdzie przytłumili, ale zniszczyć nie potrafili. Jesteśmy potomkami mężów, którzy ciągle w was podziwienie wzbudzaią. Rozwaliny pięknych naszych kunsztów służą wam ieszcze za wzory; piękne brzmienie naszego ięzyka zachwyca uszy waszych uczonych; wyobraźnia waszych poetów, kształci się i bogaci z naszych. Dzieci wasze z przykładów wielkich naszych mężów sposobią się do wielkich cnot. Dla tego wszystkiego, ieżeli nam nie dopomożecie, rzućcie przynaymniey litościwem na nas okiem. Niechay świętość naszych praw będzie u was uznaną i niedopuszczaycie, aby hańba lub pogarda nasze nieszczęście spotkała. Nigdy cały naród nie może bydź winnym; nasz był tylko nieszczęśliwym, a przecież nas za występnych poczytuią. Szanuiemy waszą politykę; iednak wielkiem iest dla nas nieszczęściem, że od wieków wspiera sekciarzów Koranu przeciw nam uczniom Ewanielii; lecz ieżeli ieszcze raz opuszczonemi i samem sobie zostawionemi zostaniemy; ieżeli odmówicie dzielnego waszego wsparcia świętey naszey sprawie, niepryttłumiaycie przynaymniey poruszeń serc waszych, które są za nami. Nie wstrzymuycie szlachetnego zapału tych z pomiędzy was, którzy w szeregach naszych walczyć chcą za ludzkość i oświatę przeciw barbarzeństwu; nie wstrzymuycie naszych ziomków, którzy pomiędzy wami i przez was do wysokości waszego doszli wykształcenia, a teraz połączyć chcą swóy los z naszem, który iest: żyć iako ludzie lub umrzeć.„

Z Sztokólmu d. 6 Lipca.

Gazeta nasza zawiera następuiący *Okólnik Naczelników Hellenistów w Patras do Konsulów zagranicznych Mocarstw pod d. 26 Marca.*

Gdy Grecy, naród Chrześciiański, codziennie bardziey widzą się bydź przez Turków uciskanemi, którzy tym lub owym sposobem usiłuią ich zagładzić, przeto postanowili naymocniey umrzeć lub zrzucić z siebie iarzmo. W tym celu wzięliśmy się wszyscy do oręża, dla odzyskania praw naszych. Przekonanemi iesteśmy, iż wszystkie Chrześciiańskie Mocarstwa uznaią słuszność naszey sprawy, nie będą naszemu przedsięwzięciu przeszkadzać, owszem będą nam przychylnemi, pomniąc ile sławni nasi przodkowie uczynili przysług ludzkości. Donosząc WPanu o naszem postanowieniu, upraszamy Go, abyś nam u wysokiego swoiego Dworu wyiednać raczył przychylność i opiekę. WPana rzetelni słudzy

Germanos, *Prokopios*,
Arcybiskup Patrasu. *Biskup Kalabrity.*
Andrzey Zaimi. *Andreas Londo.*
Benisslo Ruffo.

Konsul Szwedzki w Morei odpisał iak następuie:

Do Przewielebnych Arcybiskupa Pa-

trąsu i Biskupa Kalabrity, i *Panów Prymatów.*

Notę WPanów z d. 26 Marca odebrałem; lecz nie należy do mnie sądzić o sprawiedliwości lub niesprawiedliwości przywiedzionych w niey powodów. Nadmienić tylko mogę, iż Monarcha móy żyie w pokoiu i dobrem porozumieniu z Portą Ottomańską. Ztem wszystkiem opiszę dokładnie Dworowi moiemu zaszłe tu nieszczęśliwe zdarzenia.

Szwedzki Konsul w Morei,
Ludwik Strans.

Z Korfu d. 5 Czerwca.

Nieprzytomność P. Maitland uważaną iest za pomyślny wypadek dla Greków, ponieważ naczelny ten kommissarz nie bardzo im iest przychylny, i nieszczęśliwi mięszkańcy spalonego miasta Patras nie byliby tu znaleźli przytułku.

Vrachori, stolica Etolii, zrzuciła także iarzmo Tureckie, i osada składaiąca się z kilku set Turków poświęconą została cieniowi zamordowanego Arcybiskupa tey prowincyi. Wszystkie meczety Turków i bóżnice żydów zostały częścią zburzone, częścią spalone. Na wyspie Kreta cofnęli się Turcy do warownych zamków, które mięszkańcy ze wszystkich stron zamykaią.

Część z przybyłych do Stambułu 15,000 Turków ruszyła ku Dunaiowi, a reszta stanowi obronny kordon pod stolicą. — Basza Egiptu iest chory i zawiesić musiał na czas woienne swoie przedsięwzięcia, miał iednak powściągnąć Mameluków i zdobyć Rubią. — W Stambule łapią uchodzących Greków i używaią do roboty około szańców Dardanel.

Gubernator nasz postanowił ściśle zachować traktat d. 21 Marca 1800 mocą którego Barbaryyskim okrętom niewolno zbliżyć się o 40 mil do wysp Jońskich, przez co Grecy będą mogli wolno przeciw Turkom działać, gdyż barbaryyskie okręty, które przybydź maią Turkom na pomoc, nie będą im mogły szkodzić.

W Morei iest wielkie zamięszanie: Grecy i Turcy rzną się nawzaiem i obie strony nie daią sobie przebaczenia. Oprócz tego panuie tam niedostatek żywności; od morza iest Morea zamkniętą, wewnątrz od Azyiatyckich hord pustoszoną; do tego grunta nie są obsiane, z czego wszystkiego doszła nędza do naywyższego stopnia. Ztem wszystkiem przerzadzili się bardzo Turcy w Morei; na otwartym polu nie pokazuie się żaden, bo zaraz ginie od ręki Greka; w niektórych tylko zamkach bronią się ieszcze uporczywie. — (Morea liczy 15,000 mięszkańców i 18 Greckich kościołów.)

Bryg Chantiacleer przywiozł tu wiadomość, że mięszkańcy prowincyi Attyki weszli do miasta Aten i przymusili Turków do zamknięcia się w cytadeli, gdzie iednak dla niedostatku wody długo się trzymać nie potrafią. Oblężeńcy otrzymali z wyspy Hydra ammunicyą i działa. Jedenaście zbroynych Greckich statków popłynęło do Patrasso, dla wsparcia oblęgaiącego tę twierdzę Greckiego korpusu.

Z Tessaloniki schroniło się kilkunastu bogatych Kupców Greckich przed zaboyczemi napady Turków na wyspę Trykery w odnodze Salos, gdzie utworzyła się faktorya powstańców, która korresponduie z powstańcami gory Palion i powiatu Zagora w wschodniey Tessalii.

DODATEK
DO Nro 59.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 25 LIPCA 1821 ROKU WE SRODĘ.

— *Z Krakowa.* —

Przybyły do Miasta tuteyszego, byłem ciekawy oglądać w dniu 19 i 20 b. m. Szkołę Sztuk pięknych, i widzieć postępy Uczniów. Widok mnostwa Młodzieży, asabiaiące się w tey piękney Nauce, sprawił mi przyiemnosć; ażebym sprawiedliwą iako obojętny Parafianin o wystawionych Dziełach dał opinią, wyznać muszę, co do Rysunków: Zastanowiła mnie zręczność i łatwe poięcie Antoniego Boduszyńskiego, niemniey praca i wytrwałość w odrysowaniu Xcia Poniatowskiego okazana przez Wysockiego. Piękne Dzieła, i pochwały godna pilność WW. PP. Konopczanek, które Dzieła, chociażby niebyły tak zręcznie, i tak przyiemnym kolorami oddane, samo zaięcie się tak przyiemnym i chwalebnym przedmiotem iest do uwielbienia w płci piękney. Raczył nam też okazać W. Brodowski Rodak i Professor Rysunków Dzieło swoie: Sławnego z mocy swoiey Herkulesa północnego, na wzór Herkulesa Alcyda Greckiego. Tu ustaie moia pochwała; niech kto inny sądzi. Ja wyobrażenie moie kombinuiąc z opisem czyiem był synem Herkules, iaką wagę przy przyiściu na świat za sobą pociągnął, przez znakomite Dzieła między Bogami zazdrość wzniecił, i policzony został między pół Bogi, to wszystko rozważywszy, lubo iestem daleki od imaginacyi Poety, wyznam: że nie byłem zaspokoiony w moiey wyobraźni; więc raczą przekonani bydź PP. Artyści, że i w Wieśniakach znaydą się tacy, którzy potrafią przenieść się na Swerę wyobrażeń potrzebnych Dziełu.

M. R. z Sandomierza.

Z Odessy d. 29 Czerwca.

Dziś o godzinie 9 zrana odgłos dzwonów po wszystkich Kościołach (mamy tu 8 Rossyyskich, 2 Greckie, 1 Katolicki i 1 Protestancki) i huk dział z batteryy i wszystkich okrętów w obu portach i na przedsporciach różnych narodów zapowiedziały żałobne przewiezie-ia zwłoków Patryiarchy Stambulskiego z twierdzy kwarantanny, gdzie dotąd leżały, do Rossyyskiego katedralnego Kościoła. Woz żałobny cią·

gnęło 5 koni, a baldachin aksamitny bogato złotem przyozdobiony, niosło 6 urzędników kwarantanny i 8 Xięży. Jeden pułk pieszy tuteyszey osady, 1 bataliion kozaków, Gubernator Hr. Langeron, wszyscy cywilni urzędnicy, stan kupiecki, liczni różnych narodów cudzoziemcy i zbiegli tu nieszczęśliwi Grecy bogaci i ubodzy, składali orszak, który pomiędzy tłumami ludu przez 3 godziny ciągnął się do katedralnego Kościoła. Tu stać będzie trumna na żałobnym katafalu przez dwa dni, a potem z podobnemiż uroczystościami w Kościele Greckim pochowaną zostanie. Zmarły męczeńską śmiercią niewinny Chrześciianin, ściągnął na siebie powszechną uwagę i dla tego towarzyszyli iego zwłokom nietylko Greccy Xięża i Biskupi Rossyyscy, ale także Xięża Katoliccy i Protestanccy Pastorowie. Podczas czułego i smutnego tego obrzędu nie było żadney różnicy w wyznaniach: wszystkie sprawy spoczywały, wszystkie sklepy, kantory i urzędowe izby były zamknięte.

Podług doniesień z Stambułu, żydzi tamteysi wskazuią szczególniey Turkom kryiówki Greków, w których ukrywaią się przed mordem, nie mogąc się na okręty ratować. Odnoszą oni troiaką z tego korzyść: naprzód dostaią znaczną nagrodę za tę zdradę z maiątku straconych; powtóre pozbywaią się prędko swoich wierzycielów, którym znaczne winni summy; nakoniec potrzecie, pochlebiaią sobie, iż przez przykładanie się do wytępienia Chrześciian, pozyskaią względy u Turków i po przywróconey spokoyności ogarną cały handel, w którym przeszkadzali im dotąd Grecy.

Po przegraney bitwie pod Tenedos i Miteliną, z którey z 8 okrętów 4 tylko w skołatanym stanie tu powróciły, doszła wściekłość Turków do naywyższego stopnia. Duszenie, urzynanie głów i krzyżowanie były dla tych barbarzyńców za wolne im czasu zabieraiące; rzucaią teraz po krwawych chłostach pochwyconych Greków powiązanych i obnażonych na statki i topią w Marmora. Uduszono tam znowu dwoch Biskupów i 4 Xięży. 150 panienek z naypierwszych rodzin Greckich, pomiędzy któremi dwie Xiężniczki Morusi i Mavrojen, sprzedano na publicznym rynku po piastrze nieludzkiey tłuszczy. Ktoż zdoła opisać okrucieństwa, iakie dzieią się wewnątrz domów Greckich z żonami, córkami i chłopcami? A cóż dopiero dziać się będzie po skończonych świętach Tureckich, gdyż ieszcze okropnieysze zapowiadaią rzeczy?

Gubernator tuteyszy oznaymił kupcom tuteyszym list Posła Rossyyskiego w Stambule, Barona Strogonoff, pod d. 29 Maia (10 Czerwca) w którym radził kupcom Rossyyskim w Stambule, aby sprawy swoie pokończyli i własność swoią zabezpieczyli, i nie wystawiali iey na łup rządu, który w swoim postępowaniu żadney nie zna granicy.

Teodor Władimiresko przekupiony zapewne przez nieprzyiaciela i iego stronników, cofnął się bez potrzeby przed Turkami do niższey Wołoszczyzny. Większa część woysk iego poznała zdradę i opuściła go, tak iż ledwie 3000 ludzi zatrzymał, z któremi doszedł do Piteszt. Lecz i ci nie chcieli pod nim służyć; obruszyli się przeciw niemu, okuli w kaydany i odwieźli do Ipsylantego, który kazał na niego sąd woienny złożyć. Kanimar

Sawa, który dowodził pod nim oddzielnym korpusem, oddzyebrał się także na kilka dni pierwcy jeszcze z Bukarestu od niego.

Z Monasteru d. 12 Lipca.

N. Król nasz (Pruski) obiechawszy Nadreńskie swoie prowincyie, przybył tu d. 10 w południe; d. 11 rano odbył przegląd zebraney tu 13tey dywizyi woyska pod Jenerałem majorem Luck, potem był u J. K. Mci wielk. obiad, na który zaproszonemi byli Xże Następca Oldenburga, Xże Biskup Corvey i Monasteru, wielu innych Xiążąt, wyższe władze woyskowe i cywilne. W wieczor raczył J. K. M. dany w Kasino bal obecnością swoią zaszczycić. Dziś rano wyieżdża J. K. M. ztąd, i poiedzie przez Bielefeld, Minden, Brunświk i Magdeburg, a d. 27 stanie na powrot w Potsdamie.

Z Turynu d. 19 Czerwca.

Nagłą zmianę powietrza w ostatnich dniach i niezwyczayne zimno, którego tu doznali śmy, przypisać bezwątpienia należy wielkiemu śniegowi, który nietylko na Alpach, ale wzdłuż całego łańcucha gór Apeninu upadł. Podług listu z Cuneo w wąwozach Tenda upadł d. 14 j 15 tak wielki śnieg iż na gościńcu na stopę grubo leżał. W Medyiolanie czuć się także dało nadzwyczayne zimno i ciepłomierz Reaumura od 18 do 23 Czerwca rano i w wieczór nie okazywał jak 8 do 9 stopni ciepła.

Z Madrytu d. 29 Czerwca.

Wysłaney od Stanów do Króla deputacyi z 25 człónków, na którey czele znaydował się Martinez de la Rosa, odpowiedział Monarcha, iż iutro osobiście zamknie ich posiedzenia. Domyslaią się iż J. K. M w mowie swey z tey okoliczności oświadczy się względem zwołania nadzwyczaynych Stanów. (Podług pism Paryzkich zezwolił iuż Monarcha na zwołanie nadzwyczaynych Stanów, które zgromadzić się maią d. 15 Października.) — Stany upoważniły rząd do zaciągnienia nowey pożyczki 200 mill. realów.

Rząd odebrał doniesienie o ważnym spisku, na którego czele znaydowali się Jenerał Grimaresi i Brygadyier Mir. Władze pochwyciły ich w tey samey chwili, w którey spisek miał wybuchnąć. W Sevilli, Kordowa i Kadyxie uwięziono mnostwo znakomitych osób do tego spisku wchodzących.

Czterdziestu pięciu deputowanych Amerykańskich podało d. 25 b. m. Stanom prośbę z proiektem iak ma bydź Ameryka uspokoioną. Wyznaczona do tego od Stanów kommissyia żądała doiem wprzódy, aby rząd proszony był o podanie iak nayśpiesznicy takowego proiektu.

Do Ceuty przybyło z Gibraltaru kilku żydów, zapewne w sprawach handlowych. Biskup był z tego powodu niespokoyny i zapytał się gubernatora, iak sobie ma postąpić; lecz odebrał odpowiedź: że konstytucyia przypuszcza do kraiu wszystkich cudzoziemców bez względu na religiią, byle tylko ustawy nasze szanowali.

Podczas zaprowadzenia konstytucyi znaydowało się w Hiszpanii duchowieństwa wszelkich klas 148,242, a wartość ich dóbr wynosiła 18,750 mill. realów. Do powyższey liczby nie wchodzą zakonnice, których tylez będzie.

Z Bruxelli d. 9 Lipca.

Wczoray powrócił N. Król nasz z Spa do swoiego zamku Laecken.

Na prośbę Arcybiskupa Mechlińskiego pozwolił J. K. M. zbierać po wszystkich dyecezyiach składki na wystawienie spalonego w Styczniu kościoła w Paramaribo.

Dnia 23 i 24 Lipca 1821.
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł. gr.	2. Zł. gr.	3. Zł. gr.
— Przenicy	16 15	16 —	15 —
— Zyta	14 —	13 —	12 —
— Jęczmienia	10 —	9 —	8 15
— Owsa	7 —	6 —	5 15
— Jagieł	34 —	33 —	30 —
— Grochu	14 —	13 —	12 15
— Rzepaku	17 —	16 —	15 15

W Gdańsku dnia 13 Lipca.
Łaszt 30 Korcy wynoszący.

Przenicy	od Złp.	460	do	700.
Żyta	— —	320	—	360.
Jęczmienia	— —	200	—	240.
Owsa	— —	200	—	220.
Grochu	— —	300	—	360.

Bieg Pieniędzy
W Krakowie d. 23 Lipca

Czer. Zł. Holl: monetą Courant	Złp.	19 gr. 22
— detto Cesarski	— .	19 — 15
Fryd. Pruskie	— .	34 — 15
Luidor	— .	37 — —
Złoto frankowy	— .	32 — —
Szeiny Wiedeńskie za 100	— .	235 — —
Złoty ryński Szeinami .	— .	1 — 20

DONIESIENIA.

Pozostałe po ś. p. X. Piotrze Wawrzeńcu Boucher ruchomości, iako to: Srebra, suknie, pościel, porcellena, szkło, stolarszczyzna, obrazy i koperztycry, różne drobne sprzęty i powozy, w skutek polecenia Trybunału Iwszey Instancyi z dnia 19 Lipca r. b. do Nru 8096 wydanego, przez publiczną licytacyią w dniu 30 b. m. Lipca 1821 r. o godzinie 10 z rana, w kamienicy pod L. 106 przy ulicy Kanonney w Krakowie sytuowaney sprzedane zostaną.

Przyczem równie licytowane będą i ruchomości po Stanisławie Herber, a to na mocy rezolucyi tegoż Trybunału z dnia 22 Maia r. b. do L. 1465. — W Krakowie d. 23 Lipca 1821 r.

Matąkiewicz, O. P. D. Notar..

W dniu 31 Lipca r. b. o godzinie 10 przedpołudniem w Wsi Rakowicach w Gminie II. wsiowey O. W. M. Kr. pod L. 27 odbędzie się w drodze exekucyi przez publiczną licytacyią sprzedarz Zboża na pniu stoiącego, iako to: Zyta zagonów 16. Jęczmienia 33. Owsa 8. Grochu tyleż, a w Ogrodzie przy Chałupce Ziemniaków krótkich zagonów 12. Kapusty dwa i Marchwi dwa zagony krótkie, obeymuiącego w ogóle włok około trzech. Zatradowane Star. Berkowi Juman tamże w Wsi Rakowicach mięszkaiącemu, na żądanie Macieia Krupskiego i Andrzeia Ruty Włościan w Wsi Borusowy Cyrkule Tarnowskim Galicyi C. K. Austryackiey mięszkaiących, gdzie oraz Wóz, kilka sztuk cyny, dwie suknie żydowskie i skrzynia sprzedane mi zostaną wszystko za gotową zapłatę. -- W Krakowie d. 19 Lipca 1821 r.

J. Kawecki, Kom: S.

W dniu 31 Lipca r. b. o godzinie 10 zrana w Wsi Porembie w Gminie tegóż nazwiska O. W. M. Krakowa w Gmachu Plebańskim w drodze exekucyi administracyyney odbędzie się licytacyia na zakupienie dziesięcin tegorocznych od Wsiów, Poremby, Alwerni, Młyna Kraieńskiego, Brodeł i Mierowa, do Plebanii Porembskiey należących, a to za gotową zapłatę. Warunki do ninieyszych dziesięcin kupna zapublikowanemi przed rozpoczęciem się licytacyi zostaną. Licytanci raczą bydź w Wadium przysposobionemi w stosunku 10tey części szacunkowych kwot. — W Krakowie d. 23 Lipca 1821 r.

H. Salomoński, Sekw. Rząd.